alnego, i kurczowo się trzymają tego wschodniego barbarzyństwa, w naszych jeszcze czasach i u nas w Polsce, mimo że lubimy się chwalić naszą cywilizacją i kulturą zachodnią.

Dziwnie jednak brzmi wobec tych ostrożności, co do krwi zwierząt, zezwolenie na używanie krwi, ludzkiej. Wprawdzie w Tozefcie używanie krwi ludzkiej jest zakazane, ale nie podlega odpowiedzialności. Krew dwunożnych (ludzi), krew jaj i krew ślimaków jest zakazaną, ale nie podlega odpowiedzialności, krew ryb i krew szarańczy dozwolona"[59]).

W późniejszem jednak objaśnieniu dozwolono wyraźnie na używanie krwi ludzkiej. „Żadnej krwi nie powinniście jeść... z ptactwa i z bydła"[60]).

Czyż jest także objęta w tej ogólnej regule także krew dwunożnych (ludzi), płazów, jaj i ślimaków?

Pismo mówi, pouczając o ptactwie i bydle... wyjęta jest od owej ogólnej reguły (Lev 7 26) krew dwunożnych, bo niema przytem lekkiego zanieczyszczenia, krew w jajkach, bo one nie są pokarmem mięsnym, krew ślimaków i ryb, bo przy nich wszystko jest dozwolone"[61]).

Z tego widzimy, jak daleko od prawa Mojżeszowego oddaliły się objaśnienia tegoż prawa, po-

[59]) Tozefta Kerithot (2. 18)

[60]) Lev. 7. 26.

[61]) Sifre Levi 7. 26 (168 a); Kerithot 93 b. Cfr. Strack und Billerbeck, Das Evangelium nach Markus etc. S. 735. Ausdrücklich wurde erklärt, dass der Genuss des Blutes von Zweifüsslern (Menschen) nich verboten sei.

dawane przez rabinów, którzy wywodzą je od przepisów, otrzymanych przez Mojżesza na górze Synaj, jakkolwiek przyznać muszą, że nie ma ich ani w Piśmie św., ani też nie można wyprowadzić ich z niego drogą wnioskowania. W takich jednak wypadkach radzą sobie uczeni żydowscy w ten sposób, że różne tradycyjne zwyczaje wywodzą wprost od przepisów, podanych Mojżeszowi na górze Synaj. Do tych zaliczają również i ubój rytualny ze wszystkimi jego przygotowaniami, jak mówi Bruno Lauff[62]).

Lecz potrzeba ich koniecznie od tego odzwyczaić.

Jeśli mogli się odzwyczaić żydzi od zwyczaju upuszczania krwi dla picia, czy od odcinania członków ze żywych zwierząt dla jedzenia, to mogą się również odzwyczaić i od ohydnego uboju rytualnego, jakkolwiek bardzo on im przypada do gustu pod wielu względami, zwłaszcza że ciągną z tego miljonowe zyski.

Wzniosłe więc prawo Mojżeszowe, które przed blisko trzy i pół tysiąca lat było wielką opieką nad zwierzętami, występowało przeciwko ich dręczeniu, grożąc karą śmierci, zatraciło w talmudycznych objaśnieniach zupełnie swoją myśl i stało się źródłem nieopisanych męczarni dla zwierząt. Zamiast bowiem postępu w kierunku humanitarnym, zacieśniło się i zasklepiło w barbaryźmie, pochodzącym ze zmierzchłej przeszłości, odnośnie do uboju zwierząt. Tu jednak nie wina te-

[62]) Cfr. Dr. Bruno Lauff l. c. S. 11.